

Beata Kuryłowicz
Białystok

Konceptualizacje *róży* w poezji Jana Kasprówicza

W niniejszym artykule podejmuję próbę opisu semantycznego obrazu *róży* wykreowanego w tekstach poetyckich Jana Kasprówicza. Szczegółowe analizy mają na celu ukazanie, na ile konceptualizacje *róży* w poezji Kasprówicza odzwierciedlają skonwencjonalizowane wyobrażenie kwiatu utrwalone w języku oraz odwołują się do tradycji, a także w jakim stopniu są one indywidualne, jednostkowe, charakterystyczne dla idiolektu poetyckiego Kasprówicza. Chciałabym także zbadać, które cechy semantyczne *róży* aktualizowane w kreatywnych tekstach Kasprówicza obecne są we współczesnym językowym obrazie tego kwiatu.

W analizach przyjmuję formułę definicji otwartej [Bartmiński, Tokarski 1993; Tokarski 1995; Pajdzińska, Tokarski 1996]. Podstawę moich rozważań stanowi model pojęciowy *kwiatu* zaproponowany przez Annę Wierzbicką [1985], Jerzego Bartmińskiego [1993] i rozwinięty przez Dorotę Piekarczyk [2004]. Rama pojęciowa składa się zatem z sześciu subram: WYGLĄDU, ZAPACHU, MIEJSCA ROŚNIĘCIA, CZASU KWITNIENIA, ZACHOWANIA, RELACJI DO CZŁOWIEKA. W poezji Kasprówicza zostały zaktualizowane cechy konotacyjne związane z subramami: WYGLĄD, ZAPACH, CZAS KWITNIENIA, RELACJA DO CZŁOWIEKA, ZACHOWANIE.

Róża, a szczególnie róża purpurowa, zajmowała uprzywilejowane miejsce w sztuce epoki Młodej Polski. Była najpopularniejszym motywem florystycznym w poezji tego okresu [Sikora 1987: 43]. Jej nazwa jest piętnastowieczną pożyczką łac. *rosa* [Spólnik 1990: 88]. Słownik wileński¹ znaczenie słowa opatrzuje kwalifikatorem *botaniczne* i definiuje je następująco: „(Rosa), roślina z ro-

¹ *Słownik języka polskiego*, M. Orgelbrand (red.), Wilno 1861.

dzaju *różowatych*, której i dała nazwanie, należy do klasy 12ej, rzędu *wielosłupkowego*, według ukł. Linn”. Słownik warszawski² podaje jeszcze krótszą definicję: „(rosa) roś. z rodziny różowatych”. W powyższych opisach leksyko-graficznych nie sposób doszukać się cech, które tłumaczyłyby wyjątkowe miejsce róży w językowym obrazie roślin i które uzasadniałyby jej niebagatelną rolę nie tylko w europejskim kręgu kulturowym. Co więcej, słowniki nie informują o zasadniczych własnościach róży dotyczących chociażby wyglądu czy zapachu, a to przecież one motywują jej podstawowe cechy semantyczne.

Jedną z kluczowych konotacji *róży*, której podstawą stał się właśnie wygląd kwiatów, jest ‘piękno’. W utworze HYMN ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU została ona wyrażona w sposób metaforyczny, acz bardzo wyrazisty:

Długom ci-ć czekał na przedwieczne Słowo,
jakkolwiek we mnie było i poza mną,
we wszystkich drzewach i we wszystkich trawach,
w wszystkich jasnościach i wszystkich ciemnościach,
w róży i lilii,
w robaku i płazie,
w głębinach wody i w górach pustynnych,
w płaczu, nadziei w ucieście i trwodze.

[HYMN ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU, IV, s. 150-151]³

Ten poetycki obraz, zbudowany na zasadzie opozycji, wywołuje skojarzenia, w których róża i lilia są ucieleśnieniem piękna, a kontrastowo zestawiony z nimi robak i płaz – brzydota. W innych wierszach cecha *róży* ‘jest piękna’ została wyrażona bardziej bezpośrednio:

Czyś ty widział, jak nad wodą
płonie wstydem kwiatek róży,
Jak się cieszy swą urodą,
Nim wiosenny wiatr go zburzy

[A[DAMOWI] ZNANIECKIEMU NA PAMIĄTKĘ, I, s. 392]

² J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, Kraków 1900-1927.

³ Wszystkie przywoływane utwory Jana Kasprowicza pochodzą z wydania: *Utwory literackie, Pisma zebrane t. I-VI*, Kraków 1973-2002.

Kiedy swe pączki, w woń i krasę płodne,
 Otrząsać z ros kroplistych jeła róža dzika.
 [PIERWSZA PIEŚŃ, III cz. 1, s. 38]⁴

Cecha konotacyjna róży ‘jest piękna’ obecna jest w naszej kulturze od czasów antycznych. Grecka poetka, Safona, nazwała różę „Królową Kwiatów” ze względu na jej szlachetny wygląd i to, że spośród wszystkich kwiatów jest najpiękniejsza. Alojzy Osiniński, opisując znaczenie róży w świecie starożytnym, stwierdza: „Ten kwiat był także ozdobą Wdzięków, *Gratiae*, ponieważ na wzór róży te boginie iaśnieją swoją urodą bez obcý przyprawy” [Osiniński 1812: 355]. Taka konceptualizacja róży znalazła odzwierciedlenie w malarstwie. Na obrazie TRZY GRACJE Hansa von Aachena amerek trzyma wieniec upleciony z róż nad głowami bogiń. Konotacja ‘piękna’ jest także silnie utrwalona w języku. Poświadczają to skonwencjonalizowane porównania i przysłowia, np. *kwitnąć, wyglądać jak róža* [Krasn 291]; *piękny jak róža* [SF I, 676]; *policzki jak róże* [SF II, 68]; *dziewczę jak róža* [Swil]; *Nie czas żałować róż, kiedy płoną lasy* [NKPP III, 95]. Kulturowo-językowe skojarzenie róży z *pięknem* znajduje potwierdzenie także we współczesnym językowym obrazie tego kwiatu [por. Piekarczyk 2004: 53-54].

W poezji Kasprowicza ‘piękno’ róży często kojarzone jest z *kobiecością*, a szczególnie z *urodą kobiecą*, np.:

Kiedym ją poznał, miała lat – ja nie wiem –
 Może szesnaście, lub też osiemnaście –
 Wiek, w którym dziewczka staje się zarzewiem...
 Przy innych była jak róža przy chwaście
 [MIŁOŚĆ-GRZECH XXV, III cz. 1, s. 206]

Wiesz, uroczą ma kochanko,
 (...)
 Och! ty dla mnie jesteś róža,
 [RÓŻE, I, s. 469]

Kasprowicz, odwołując się do obrazu róży, często ukazywał piękno kobiecego ciała. W jego lirykach kwiaty te są metaforycznymi określeniami piersi, ust, twarzy. Podstawę takich opisów stanowią realne własności kwiatu: kolor, miękkość i delikatność płatków, zapach, np.:

⁴ W tym wierszu pojawiła się nazwa gatunkowa *dzika róža*, która sytuuje się poza prototypowym centrum [Piekarczyk D., 2004: 70].

Twarz, co się ku mnie podała,
 Kwitnąca kwieciami
 jedwabnych róż,
 [O PORANKU, III cz. 1, s. 247]

ażebym rozcałować mych bioder marmur biały,
 mej piersi oroszone, w półzamknięte róże...
 [SALOME, IV, s. 85]

Usta, rozkwitłe pełnią róż, przemiłą
 Woń wydających
 [AMOR VINCENS, III cz. 1, s. 229]

Asocjacje *róży z urodą kobiecą* są mocno zakorzenione w kulturze. Władysław Kopaliński podaje, że róża symbolizuje zasadę żeńską, jest atrybutem pięknej kobiety [Kopaliński 2006: 362-364]. Motyw róży utożsamianej z kobietą, pięknem jej oczu, ust, twarzy był chętnie wykorzystywany przez modernistów [Sikora 1987: 46]. Także w języku nie brak poświadczeń na związek róży z kobiecością (np. imiona żeńskie *Róża*, *Rozalia*), słownik pod redakcją Witolda Doroszewskiego [1958-1969] notuje metaforę językową *róża* ‘o pięknej kobiecie’, którą opatruje kwalifikatorami *przestarzała*, *poetycka*. Dziś, jak wynika z badań Doroty Piekarczyk, metafora językowa *róża* ‘o pięknej kobiecie’ uległa zbanalizowaniu i bardzo rzadko pojawia się w polszczyźnie ogólnej [Piekarczyk 2004: 54].

Utrwalona w semantyce słowa cecha konotacyjna ‘jest piękna’ daje podstawę do kojarzenia *róży z poezją, natchnieniem poetyckim*. Róża jako źródło natchnienia poetyckiego sprawia, że to, co zwykle i typowe, staje się piękne i niecodzienne. O takiej symbolice róży pisał Władysław Kopaliński [2006: 364, 393]. Kasprowicz związek ten wyeksponował w liryku AMOR VINCENS:

Daną mu była przez łaskawe bogi
 Zdolność, nad wszystkie ponętniejsza skarby,
 Że mógł żywota nagie, ostre głogi
 Przemieniać w róże Poezyi
 [AMOR VINCENS, III cz. 1, s. 226]

Ryszard Tokarski zauważył, że: „Istnieje niewątpliwie wyraźna współzależność między konotacjami ‘piękna, urody’ oraz konotacjami pozytywnych stanów emocjonalnych, które najogólniej można by określić jako ‘radość, szczęście’” [Tokarski 2004: 85]. W utworach Kasprowicza *róża* towarzyszy takim właśnie pozytywnym stanom emocjonalnym bohatera lirycznego:

Żywot poczynam wieść nowy
I szczęście tuszę;
Tracąc wiążące mi duszę
Okowy,
Gonię za pieśnią słowiczą
Z krzewiny,
Róże przyciskam do serca,
Słodycz jej chylę,
[WIECZOREM, I, s. 39]

Bodajbym wiecznie tak marzył przesłodko,
Bodajby duch twój mi wiecznie się wdzięczył
I szczęścia różę ustalił mi wiotką...
[SONET DŁUGOM SIĘ WAHAŁ WYPOWIEDZIEĆ SŁOWO..., I, s. 468]

„O, źrenice wnet przymruży,
Kto o szczęściu śnił,
Bom nadobnej wdzięki róży
W siny rozniósł pył.
[TOPOLE, I, s. 413]

Związek *róży ze szczęściem, radością* ma długą tradycję. Dionizjusz II sypiał na łożu wyściełanym różami. Neron podczas uczt kazał sypać płatki róż na głowy gości. Kleopatra VII przed jedną z uczt kazała zastać salę biesiadną płatkami róż, a o sybarytach mawiano, że sypiali na łóżkach wyściełanych tymi kwiatami [Kopaliński 2006: 365]. Te wydarzenia stały się źródłem wielu frazeologizmów, np.: *spoczywać na różach*; *droga, życie usłane różami* [Krasn 291]; *po różach chodzić, stąpać* [NKKP 96]. Kopaliński wyjaśnia, że w późnym okresie starożytnym nie miały one charakteru metafory.

Z ustaleń Doroty Piekarczyk wynika, że jedną z prototypowych cech *róży* jest cecha ‘ma czerwone kwiaty’ [Piekarczyk 2004: 53]. ‘Czerwień kwiatów’ motywuje mocno utrwaloną w kulturze konotację ‘miłości’, która została zaktualizowana także w poezji Kasprowicza:

Patrząc w wodę, jak w lice kochanki kochanek –
Szczęśliwy!... przecież nie wie, że miłości róże
Wnet zerwą i rozwieją wietrzyska i burze...
[PORANEK, I, s. 358]

Różyczko moja, różyczko!
Co się poiłaś wśród wiosny

Perłami ros,
 Takie bogate masz liczko
 W rumieniec czysty, miłosny,
 Tak miękki włos –
 Różyczko moja, różyczko! . . .
 [RÓŻYCZKO MOJA!, I, s. 302]

Symbolika miłosna róży sięga starożytności. Róża była ulubionym kwiatem rzymskiej Wenus [Impelluso 2003: 118] oraz atrybutem greckiej Afrodyty. Jeden z mitów głosi, że róże powstały z morskiej piany, gdy narodziła się bogini miłości, a na czerwono zabarwiła je krew Afrodyty, która, spiesząc się do Adonisa, skaleczyła nogę różanym cierniem [Kopaliński 2006: 363]. Róże towarzyszą bogini miłości na obrazie Sandro Botticellego *NARODZINY WENUS*, a także Petera Paula Rubensa *SĄD PARYSA*. Związek róży z boginią miłości zaakcentował także Jan Kasproicz:

Z takiej to fali i z takiego słońca
 Wyszła, miłosne światu sprawiać gody,
 Jasnością włosów złocistych okryta,
 Rozpromieniona, naga Afrodyta.
 II
 Z takiego żaru i z takiej przezroczy
 Kształt się urodził niewieściego ciała,
 Co w sobie lilie z różami jednoczy
 I wonią dyszy, i rozkwiciem pała
 [NA JEZIORACH WŁOSKICH, III cz. 2, s. 64]

Dlaczego akurat czerwona róża stała się symbolem miłości? Satysfakcjonującej odpowiedzi na to pytanie udziela Ryszard Tokarski, który analizował związek barwy czerwonej z miłością. Odwołując się do badań psychologicznych, psycholingwistycznych i socjologicznych, wykazał on, że czerwień wywołuje w organizmie ludzkim takie symptomy, jakie obserwujemy u człowieka zakochanego, oraz że kolor czerwony ma właściwości pobudzające i wywiera największy wpływ na siatkówkę, ponieważ jest najmocniejszy i najdłuższy w spektrum barw [Tokarski 2004: 86]. I chociaż przypisywana róży kulturowa funkcja wyrażania uczucia miłości jest bezsporna, nie potwierdzają jej żadne fakty językowe.

Ogólna konotacja ‘miłości’ w utworach Kasprowicza uszczegółowiana jest jako ‘miłość czysta, niewinna, idealizowana, doskonała’:

By tam, gdzie rosą w ustroni
 Niewinne kwiaty,
 Miłosnej szukać zapłaty

I woni –
Przelać się w serce róż czystych
Na wieki.
[WIECZOREM, I, s. 38]

Miłość o! miłość –
To rajski kwiat,
Wyrosły w przezczystym sercu,
To złud anielskich
Uroczy świat,
To róża w świeżym kobiercu.
[ŻYCIE O! ŻYCIE..., I, s. 42]

HYMN ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU pozwala konotację ‘miłości’ określić bliżej jako ‘miłość cierpiącą’, ‘miłość ofiarną, odkupieńczą’ aż po ‘miłość miłosierną’, ‘miłość chrześcijańska, caritas’:

Ale nad srogi Twój rozniew
moźniejsza, Sędzio, Twa litość,
co z straszliwego zbudziwszy mnie snu
kazała iść między ciernie
i żądze wytwarzać w ich kolcach...
I popłynęła ma krew,
i ciernie zakwitły różami,
ażebym razem z niemi
i razem z tobą, o siostró ma, Klaro,
mógł sławić i wielbić Twórcę!
Ażebym razem z wonnym kwiatem róż
i razem z duszą twą
mógł dziś zaśpiewać hymn,
że Miłość idzie przez ciebie,
Miłość niewinna i czysta,
która zwycięży nas!

[HYMN ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU, IV, s. 162-163]

Na treść konotacji ‘miłość’ wpływa tu zawarta w semantyce słowa prototypowa cecha ‘ma kolce, ciernie’ oraz motywowana nią konotacja ‘ból, cierpienia’. W symbolice chrześcijańskiej *ciernie* wyobrażają grzechy, a ich skutkiem są właśnie ból i cierpienie [Forstner 2001: 192]. Dorothea Forstner zaznacza, że: „Porównanie męczeństwa do róży jest głównym filarem symboliki chrześcijańskiej tego kwiatu” [Forstner 2001: 192], a Władysław Kopaliński wśród licznych symboli czerwonej róży wymienia: oczyszczenie, miłosierdzie, mistyczne odrodzenie, przelaną krew i rany Chrystusa [Kopaliński 2006: 364]. Dwunastowieczny opat cysterski, Adam de Perseigne, w pieśni na cześć Maryi pisał:

„Mario, tyś zamkniętym ogrodem, gdzie bieli się lilia przeczysta, gdzie woń roztacza niezniszczalny fiołek pokory, gdzie czerwienieje róża miłosierdzia”⁵. Skojarzenie róży z krwią umożliwiło poecie wykreowanie obrazu cierpienia, krwawej, odkupieńczej ofiary, która prowadzi do zbawienia właśnie przez miłość. Cierpienie, które symbolizują kolce róży, jest w pełni przez Franciszka akceptowane czy wręcz afirmowane (*Nie szukam ja ci ulgi/bom na to jest, by cierpieć, a tylko wielce spragnion/wiekuistego Żywota*).

W takiej postawie, prowadzącej do *caritas*, dostrzegamy miłość do wszelkich przejawów życia, w którą wpisana jest także radosna zgoda na ból i cierpienie [Dąbrowska 2002: 248-251]. A hymn na cześć Miłości Święty śpiewa razem „z wonnym kwiatem róż”.

Kasprowicz przypisuje *róży* także konotację ‘miłości zmysłowej, fizycznej’:

Wgryź się w te moje piersi,
do mego przyłgnij łona,
ja Ci swe kwiecie rozwinę
jak róża w słońcu spłoniona...

[MARIA EGIPCJANKA, IV, s. 186]

Warg mych kwitnące te róże,
Z których on, mawiał, pił miody
[HAGAR, I, s. 229]

Cecha ta obecna jest we współczesnym semantycznym obrazie *róży*, a o jej silniejszym utrwaleniu, zdaniem Doroty Piekarczyk, „świadczy nie tylko liczba kontekstów, w których eksponowane konotacje tekstowe można zaliczyć do tej kategorii, ale również to, że dodatkowo wspierają ją cechy semantyczne *róży*, jakie pojawiają się w innych miejscach struktury znaczenia nazwy, np. ‘wabi zapachem’, ‘jest zmysłowa, zalotna’” [Piekarczyk 2004: 60-61].

W utworze *L'AMORE DESPERATO* mamy konceptualizację *róży* pozwalającą wiązać ją nie tylko z *miłością cielesną*, ale też z *miłością grzeszną, niszczącą, zatruwającą*:

Ty, kwiatku –
Ty, który, będąc pełen barwnej pychy
I wonne dla mnie rozwarłszy kielichy,
Strułeś na zawsze młode moje lata –
Albowiem jadem były twe haszysze:
Czemu w tę wieczną nie zapadł się ciszę,
W tę noc głęboką,

⁵ A. de Perseigne, *Mariale*, PL 211, 707, cyt. za: M. Krenz [2005: 110].

Razem z śmiertelną powłoką
 I ten duch-robak, co stoczył tak wcześniej
 Te twoje usta różowe,
 Tak rozpalone, gdy we śnie
 Anioły marzeń tuliły twą głowę
 W swych ramion sploty;
 Gdym ja, niebiańskiej zbywszy się tęsknoty,
 Przed majestatem skażonej miłości
 Klękał, całunek chłonąc za całunkiem
 I, upojony tym nieszczęsnym trunkiem,
 Na twojej piersi zasypiał przebieżej?!
 (...)

Z duszy, w mistyczny zakowanej pancerz,
 Hymn mi wytrysnął bluźnierczy, że niema
 Potężniejszego bóstwa ponad ciało...
 O nienawiści! ty lilio wśród cierni!
 Różo sarańska, zerwałem cię wtenczas
 Ręką, drgającą od żaru, którego
 Żadne poezji nie określi słowo...
 O serce, zmasz ludzkich żądz nie tknięte!
 Ty jasny zdroju, błyszczący w Hezbonie
 Tuż podle bram Batrabinu! Zmąciłem
 Wówczas na zawsze tem zbrodniczym tchnieniem
 Głęb twą lustrzaną, że stała się ciemną,
 Jak noc sodomska...

[L'AMORE DESPERATO, III cz. 1, s. 168, 189]

Wydaje się, że róża uosabia tu jednocześnie kobietę i miłość fizyczną widzianą jako potężna, lecz destrukcyjna siła. W tym poetyckim obrazie antropomorfizowana róża jest także metaforą określającą miłosny instynkt kobiecy, którego skutki poeta nazywa jadem (*Albowiem jadem były twe haszysze*). Trzeba zaznaczyć, że to właśnie bohaterka skłoniła partnera do miłości cielesnej. Kasprowicz, tworząc taki wizerunek kobiety i jej miłosnego instynktu, wykorzystał cechy, które pojawiają się w innych miejscach struktury semantycznej słowa: 'wabi zapachem', 'kusi, uwodzi' (cechy te należą do subramy ZACHOWANIE). Zdecydowanie negatywne asocjacje róży z *miłością niszczącą* wspomagają również cechy 'ma kolce', 'kolce róży kłują', 'sprawiają cierpienie, ból'. Ponadto cecha 'ma kolce' motywuje konotacje 'niedoskonałości', 'grzeszności' (stąd też Maryja nazywana jest *Różą bez kolców*), co dodatkowo wspiera zaktualizowana w tekście cecha 'pychy' (*Ty, który, będąc pełen barwnej pychy*). Pycha to przecież pierwszy z siedmiu grzechów głównych. Konotacja 'pychy', choć głęboko ukryta w strukturze semantycznej słowa, stanowi istotny jej składnik, ponieważ występuje w tekstach skonwen-

cjonalizowych, czyli pieśniach religijnych, np.: *Pycha światowa niechaj co chce wróży, / Co na swe bronie wije wieniec z róży* [Piekarczyk 2004: 66].

Ślady dalszej modyfikacji semantycznej słowa można odnaleźć w wierszu AKORDY JESIENNE, w którym *róża* została skojarzona z *rozpustą*:

Trubadurem być? U pańskich –
u bankierskich stawać bram?
W duszy, którą Bóg wykąpał
w swych płomieniach, gasić wstyd
Za trzos złota? Za kwiat róży
z białej ręki strojnych dam,
Od gorących łon odpięty?
Za lokajów miękkiego byt?
(...)

Nie! Rozpusty nie podniesie
ku miłości nasza pieśń!
Nie! Bezprawiu nie da szali
sprawiedliwych, boskich praw!
Nie! Obłudy nie przestroi
w szczerzej wiary słodką twarz!

[AKORDY JESIENNE VII, III cz. 2, s. 138]

Tę konotację tekstową tłumaczy utrwalony w kulturze i do dziś wyczuwalny związek czerwieni z miłością grzeszną, rozpustą i nierządnicami. W czternastowiecznej Europie oficjalne zarządzenia nakazywały, by ulicznice nosiły czerwone zasłony (Kolumbia) lub czapki (Szwajcaria, Berno) [Gross 1991: 61]. Znakem prostytutki była także przypięta do sukni czerwona róża. Obecnie na taki związek wskazują *czerwone dzielnice* np. w Amsterdamie oraz *okna za czerwonymi firankami* [Tokarski 2004: 86].

Kasprowicz przypisuje *róży* także konotacje ‘jest zmysłowa, namiętna’, ‘budzi pożądanie’:

To sennym różom cieką z warg płomiennych
Czary, co serce odurzają w łonie;

[NIEBO I ZIEMIA, I, s. 225]

Wokół się leje zdroj lepki haszyszy
Z żył nenufarów i lilij, i z wnętrza
Róży, co płonie, nad ogień gorętsza,
W miesięcznej ciszy.

[MARIAN OLCHOWICZ, III cz. 1, s. 152]

Tropem wiodącym do takiej konceptualizacji jest kolor kwiatów *róży* skojarzony z *ogniem*, co bezpośrednio wyraził Kasprowicz za pomocą leksemów

płomienny, płonąć, ogień, gorący. To właśnie semantyka *ognia* – nazwy jednego z odniesień prototypowych dla barwy czerwonej – uzasadnia aktualizowane w wierszach konotacje tekstowe. Na cechy ognia wyraźnie wskazują frazeologizmy: *ogień namiętności, żądzę; ogniste spojrzenie, serce*⁶. Innym uzasadnieniem tej asocjacji może być wyobrażenie ognistego tanga, pełnego namiętności i erotyzmu, którego elementem jest czerwona róża trzymana zazwyczaj w ustach przez jednego z partnerów. Te konotacje obecne są także we współczesnym semantycznym obrazie *róży* [Piekarczyk 2004: 63-64].

Prototypowa cecha *róży* ‘ma czerwone kwiaty’ otwiera miejsce dla konotacji ‘grzechu, winy’:

(...) w pożarach spokojnego słońca
szatańskim chichotem płoną
świeże, niezwiędłe róże
grzechu i winy!

[DIES IRAE, IV, s. 70]

Taka konceptualizacja *róży* związana jest z negatywnym wartościowaniem czerwieni w tradycji europejskiej, czemu sprzyjało wiązanie jej z rozpustą, grzesznym trybem życia [Gross 1991: 60-61]. Także w BIBLIJ czerwien jest między innymi barwą grzechu: *Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, /jak śnieg wybieleją; /choćby czerwone jak purpura, /staną się jak wełna* [BIBLIA TYSIĄCLECIA 1980: KSIĘGA IZAJASZA I, 18]. Aktualizowane w utworze konotacje tekstowe *róży* uzasadnia również związek *barwy czerwonej z ogniem*, prototypowym odniesieniem dla czerwieni. W strukturze semantycznej *ognia* zawierają się konotacje ‘zagrożenia’ i ‘zniszczenia’, o czym informują związki frazeologiczne i nazwy związane z *ogniem*, np. *igrać z ogniem, pożar, pożoga, zgliszcza, spłonąć, spalić się* [Tokarski 2004: 84]. W tradycji chrześcijańskiej *ogień* kojarzony jest także z *piekłem* jako siedliskiem szatanów i miejscem, gdzie po śmierci przebywają dusze grzeszników, stąd też frazeologizm *smażyć się w ogniu piekielnym*. Te asocjacje dodatkowo wspomagają przywołane w hymnie określenia leksykalne: *pożar, płonąć, szatański*, które niemal bezpośrednio nawiązują do obrazu *piekła*. Konotację ‘grzechu, winy’ tłumaczy także cecha *róży* ‘ma ciernie, kolce’. Ciernie w symbolice chrześcijańskiej wyobrażają grzechy [por. uwagi powyżej]. Ciąg negatywnych skojarzeń kończą takie konceptualizacje, w których *róży* przypisywana jest cecha ‘jest zabójcza’, a kontekst narzuca konotację ‘śmierci’, do której wiedzie grzech:

⁶ Więcej na ten temat zob. w: R. Tokarski [2004: 83-90].

Na ich purpurze
osiadł posępny i siny
tej Konieczności cień,
z której przepastnej głębinie,
z łona, pełnego niweczających tchnień,
nad boskiej woli złomem
wyrosły zabójcze kwiaty
w Pańskiego gniewu nieskończony dzień...

A Ewa jasnowłosa, matka gwiazd i ziemi,
upaja się ich wonią, schylona nad niemi.
Kyrie elejson!
Przez ciebie w proch nicości wracają Twe światy,
o Boże miłosierny, zmiłuj się nad nami!
[DIES IRAE, IV, s. 70]

Róża od dawna stanowi symbol śmierci. Od średniowiecza miejsca pochówków nazywano ogrodami różanymi, a miejsca kaźni wzgórzami albo górami różanymi. W czasach rzymskich składano kwiat róży w darze umarłemu do grobu [Gross 1991: 39, 40].

Cecha róży ‘ma czerwone kwiaty’ jest podstawą innego kręgu konotacji tekstowych. W utworze NA ROZDROŻU róża konotuje ‘zdrowie, siły witalne’:

Twarz, z której znikła gra kolorów zdrowa,
Którymi róża, ta dziewicza, pała
Śród rannych tchnień:
Dziś tu złamana lilija,
Jak na śmierć biała,
Samotnie
Stała.

[NA ROZDROŻU, III cz. 1, s. 98]

Co prawda nie pada tu słowo *czerwień*, ale to, że w sformułowaniu *gra kolorów zdrowa* chodzi o tę barwę nie ulega wątpliwości. W potocznym wyobrażeniu utrwalonym w języku czerwień ust i twarzy traktowana jest jako oznaka siły i zdrowia. Świadczą o tym frazeologizmy *czerwony, rumiany na twarzy; zdrów jak rydz* [Tokarski 2004: 85].

Konotacja ‘zdrowia, sił witalnych’ otwiera miejsce konotacji tekstowej ‘życia’:

Na ten zaklęty, tajemniczy mur,
Łączący bramy powstających zórz
Z mogiłą słońca,

Gdzie braknie życia róż,
Upadł głęboki, nieobjęty sen
Wieczności...

[WIECZNOŚCI WIELKI, GŁĘBOKI, NIEOBJĘTY SEN...
III cz. 2, s. 207-208]

Dużą rolę w motywacji cechy konotacyjnej ‘życia’ odgrywa asocjacja między czerwienią kwiatów *róży* a *krwią* i *ogniem*. Doskonale związek ten wyeksponował Kasprowicz w cyklu sonetów KRZAK DZIKIEJ RÓŻY W CIEMNYCH SMRECYNACH, np.:

W ciemnosmreczyńskich skał zwaliska,
Gdzie pawiookie drzemią stawy,
Krzak dzikiej róży pąs swój krwawy
Na plamy szarych złomów ciska.

U stóp mu bujne rosą trawy,
Bokiem się piętrzy turnia śliska,
Kosodrzewiny wężowiska
Poobszywały głażne ławy...

Samotny, senny, zadumany,
Skronie do zimnej tuli ściany,
Jakby się lękał tchnienia burzy.

Cisza... O liście wiatr nie trąca,
A tylko limba próchniejąca
Spczywa obok krzaku róży.

[KRZAK DZIKIEJ RÓŻY W CIEMNYCH SMRECYNACH,
III cz. 2, s. 81]

Antropomorfizowana *dzika róża*, przeciwstawiona umierającej limbie, ewokuje cechy ‘energii życiowej’, ‘witalności’, co poeta podkreślił poprzez skojarzenie koloru kwiatów z krwią: *Krzak dzikiej róży pąs swój krwawy/Na plamy szarych złomów ciska* oraz ogniem: *Między graniami w słońcu płonie, /Zatopion w szum, krzak dzikiej róży...* [III cz. 2: 82]. Fakty kulturowe potwierdzają, że krew od dawna kojarzono z życiem, przede wszystkim z życiem aktywnym i emocjonalnym. Przejawem tego są liczne poświadczenia językowe, np. *za cenę krwi* ‘za cenę życia, zdrowia’, *przypieczętować krwią* ‘poświęcić, narazić życie, zdrowie’, *do ostatniej kropli krwi* ‘do końca, dopóki starczy sił i życia; do śmierci’, *przelać niewinną krew* ‘powodować śmierć niewinnego’. Także ogień jest symbolem życia. „Według stoików ogień, pierwiastek boski, identyfikowany z logosem, jest przyczyną ruchu, życia i różnorodności kształtów materii” [Kopaliński 2006: 265]. Dorothea Fostner zauważa, że w tradycji chrześcijań-

skiej, ogień symbolizuje Chrystusa, „który jak iskra wykrzesana z kamienia powstaje z zamkniętego grobu wykutego w skale do nowego, przemienionego życia” [Fostner 2001: 75]. O cechach ognia informują także frazeologizmy, np.: *z ogniem (robić co)* ‘z zapalem, energią’, *ognisty temperament*, *ogniste usposobienie* ‘żywe, namięte’.

W poezji Kasprowicza odnajdujemy również konotacje tekstowe *róży*, które motywowane są mniej typową cechą ‘ma białe kwiaty’. Skupione są one wokół ogólnej cechy ‘dobra’. W wierszu GDY W SZEROKI DAŻĘ ŚWIAT... *róża* jest wyrazem *serdecznych życzeń*:

Gdy w szeroki dążę świat,
Niech na pożegnanie
Wskroś serdecznych życzeń kwiat
Dzisiaj ci zostanie –
Więc niech wiosna zawsze już
Zsyła ci swe wonie
I girlandą białych róż
Wieńczy twoje skronie.

[GDY W SZEROKI DAŻĘ ŚWIAT..., II, s. 394]

Cechę tę należy powiązać z subramą RELACJA DO CZŁOWIEKA, ponieważ mamy tu do czynienia z charakterystycznym dla okresu przełomu XIX i XX wieku zwyczajem wyrażania różnych uczuć za pomocą kwiatów, czyli tzw. *ową kwiatów*.

Biel kwiatów tłumaczy także cechy ‘czystości, niewinności’:

By tam, gdzie rosą w ustroni
Niewinne kwiaty,
Miłosnej szukać zapłaty
I woni –
Przelać się w serce róż czystych
Na wieki.

[WIECZOREM, I, s. 38]

oraz ‘dziewictwa’:
Tam z liliami w chudych rękach
lub na czołach z wieńcem róż
Rozśpiewane tłumy dziewic
zaścielają śniegiem łąn.

[AKORDY JESIENNE XVIII, III cz. 2, s. 149]

Taka symbolika, na którą wskazują opracowania kulturowe, pozwoliła skojarzyć *różę* z *Niepokalaną Dziewicą Maryją*. W HYMNIE ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU

róże zostały przedstawione jako kwiaty wybrane przez Boga, niemal uświęcone, posiane, by upleść z nich *niebiańską koronę dla Przenajświętszej Panny*:

O róże, siostry moje, o najmilsze dzieci
kochającego Twórcy,
co posiał was, by upleść niebiańska koronę
dla Przenajświętszej Panny:
przebaczcie, że was ręce dotknęły nieczyste!

[HYMN ŚWIĘTEGO FRANCISZKA Z ASYŻU, IV, s. 155]

Asocjacje *róży* i *Matki Bożej* potwierdzają liczne fakty kulturowe. „W rozumieniu średniowiecznej mistyki róża, będąca królową kwiatów, stała się atrybutem Maryi, Królowej Niebios” [Seibert: 2007: 278]. W sztuce popularny jest motyw „Madonny z różami” [Impelluso 2003: 118]. Maryja, a czasami Dzieciątko trzyma różę lub też różany wieniec spoczywa na głowie Maryi (Anton van Dyck MADONNA Z DZIECIĄTKIEM W OTOCZENIU ŚWIĘTYCH: ROZALII, PIOTRA I PAWŁA; Diego Velázquez KORONACJA MARI PANNY). Inny motyw „Madonna w altanie” ukazuje Maryję z Dzieciątkiem, czasami w otoczeniu świętych, w różanej altanie (Stephen Lochner MADONNA W RÓZANEJ ALTANIE, Martin Schongauer MADONNA WŚRÓD RÓŻ). Róże jako atrybut Maryi pojawiają się także w pieśniach religijnych, np.: *Matko w złotej koronie / U stóp Twych białe róże* (AVE MARYJA), *Królowej Anielskiej śpiewajmy, / Różami uwieńczmy jej skroń* (KRÓLOWEJ ANIELSKIEJ ŚPIEWAJMY). W LITANII LORETAŃSKIEJ Maria Panna została nazwana *Różą duchowną*, a w pieśni ZAWITAJ KRÓLOWO RÓŻANCA ŚWIĘTEGO – *najsłodszy Różą ogrodową*⁷. Słowo *różaniec* to także efekt skojarzenia *Maryi z różą*. W potocznym wyobrażeniu *różaniec* to ‘wieniec róż’ składany Najświętszej Pannie.

Istotnym elementem językowego obrazu *róży* jest cecha ‘ma kolce’ [Piekarczyk 2004: 74], która w wierszu DAWNO MI ŻADNEJ NIE PRZYSŁAŁAŚ WIEŚCI konotuje ‘cierpienie, ból’:

Jak w ślad radości lubi wlec się trwoga
(...)
Lecz ty mnie poucz w najdrobniejszym wzglądzie,
Czy się twa wiotka nie zraniła noga
O głąz przydrożny? Czy z cierniami w walce
Nie krwawią się po różę sięgające palce?

[DAWNO MI ŻADNEJ NIE PRZYSŁAŁAŚ WIEŚCI, V, s. 203]

⁷ www.spiewnik.gower.pl/maryjne.html

Dorota Piekarczyk wykazała, że konotacja ‘cierpienia, bólu’ implikowana jest niejako przez samą nazwę *kolce*, czyli ‘to, co kole’. Dodatkowo taką konceptualizację wspiera przywołany w wierszu leksem *krwawić* ‘ranić do krwi’. Krew jest tu zewnętrznym przejawem, oznaką bólu. Cały obraz ewokuje różę jako metaforę ludzkiego losu. Radość i szczęście symbolizowane przez kwiat róży przeplatają się z cierpieniem, którego symbolem są kolce. Związek *róży z cierpieniem, bólem* Kasprowicz bardziej bezpośrednio wyraził w wierszu 1863-1893:

Ty, z której łona wśród wiekowej doby,
I chwały pełnej i odartej z cześci,
Nie poprzestaje wykwiatać boleści
Mistyczna róża: w godzinie żaloby,
W tej bolesnego przypomnienia chwili,
Miej tych w swem sercu, którzy pomnożyli
Tysiącem nowych twe groby

[1863-1893, III cz. 1, s. 68]

Konotacja ‘cierpienia, bólu’ otwiera miejsce konotacji ‘poświęcenia’:

Tak więc spoczęła w wielkim popielniku
Starego świata władczyni, a po niej
Kaskada nowych promieni wytrysła:
Pełno tęczowych barw w każdym promyku,
Bijącym jasno od wybladłej skroni,
Którą cierniowa korona przycisła –
Smutne świadectwo, że poświęceń różę
Stopami niszczy lud własny, nie burze.

[CHWILA ZADUMY, I, s. 112]

W przywołanym wierszu aktualizowaną konotację tekstową *róży* ‘poświęcenie’ potęguje odwołanie do *korony cierniowej*, która ewokuje ofiarną mękę Chrystusa i zbawczą wartość Chrystusowego poświęcenia.

W poezji Kasprowicza dosyć często przywoływana jest prototypowa cecha *róży* ‘pachnie’, np.:

Przede mną
Niechaj, oblane miesięczną pozłotą,
Tchnące zapachem róż i lilij wodnych,
Powioną kształty, które z snów pogodnych
Fra Angelico z rajską snuł ochotą
W mistycznej ciszy!

[MARIAN OLCHOWICZ, III cz. 1, s. 158]

Chwała-ć, Duchu, jasny, święty!

(...)

Iżeś wniknął w mgieł odmetry,
wywiódł z nich i śnieg i głąz,
Zieleń drzewa, miękkość wrzosu,
zapach róż i błękit wód.

[ZE SZCZYTU EGGISHORNU 2, III cz. 2, s. 51]

W liryku PO DESZCZU poeta przekonuje, że zapach jest wręcz istotą róży:

Po deszczu kwiaty odetchły i w górze
Świeżych zapachów pełna atmosfera:
Każdy jej atom snadź kroplę zawiera
Tego balsamu, którym żyją róże...

[PO DESZCZU III cz. 1, s. 25]

Fakty kulturowe potwierdzają takie przekonanie. Grecy nazwę *róża* wywodzili od słów *płynąć, rozlewać*, ponieważ „rozlewają się z niej strumienie woni; tym samym ulatnia się też jej żywotna substancja i dlatego tak szybko więdnie” [Forstner 2001: 191].

Cecha ‘pachnie’ w utworach Kasprowicza jest uszczegółowiana. *Róża* zatem konotuje ‘zapach eteryczny’, np. *Z eterycznej kwiatów woni* [TOPOLE, I, 413], ‘zapach słodki’, np. *Róże przyciskam do serca, / Słodycz jej chylę* [WIECZOREM, I, s. 39], ‘zapach odurzający’, np. *I tych stokrótek, i tej róży dzikiej, / Co mnie odurza swą wonią...* [PRZY SZUMIE DRZEW III cz.1, s. 261], ‘zapach upajający’, np. *A Ewa jasnówłosa, matka gwiazd i ziemi, / upaja się ich wonią, schylona nad niemi...* [DIES IRAE, IV, s. 70]. Zapachy są tą kategorią sensoryczną, która nie dysponuje prymarnymi środkami leksykalnymi w zakresie jakości, jak też intensywności. Z tego powodu do określania zapachów w języku polskim służą m.in. językowe metafory synestezyjne, uwarunkowane zdolnościami percepcyjnymi organizmu ludzkiego [Nagórko 1988: 61-63].

Właściwości zapachu powodują, że w poezji Kasprowicza kojarzony jest on z *odzyskiwaniem sił witalnych, odradzaniem się*:

Widział ja różę w rozkwicie,
Śród wiosnym widział ją błoni,
A nowe we mnie tchnął życie
Czarowny nektar jej woni.

Nektar twój kwiecie wiosenny,
Niech wciąż natchnieniem mnie poi!...

Och!... jednak... czy się kwiat zmienny
Przed żarem, burzą ostoi?!...

[WESTCHNIENIE, I, s. 366]

Taka interpretacja znajduje potwierdzenie w kulturowej symbolice róży. W starożytności panowało przekonanie, że powszechny zwyczaj przystrajania podczas uctw skroni wieńcami róż ma uzasadnienie zdrowotne, albowiem róże wpływają wzmacniająco i uspokajająco na korę mózgową. Uważano, że mogą łagodzić skutki nadmiernego picia wina [Forstner 2001: 191].

W utworach Kasprowicza odnajdujemy także cechy róży należące do subramy CZAS KWITNIENIA. W liryku TRIOLETY ewokowana jest cecha ‘zaczyna kwitnąć, gdy wiosna jest w pełni’:

Zanim zaczną kwitnąć róże
Na ogrzanej świeżej ziemi
Kłóć wiosnę zimne burze,
Zanim zaczną kwitnąć róże.

O, jak słońce promiennemi
Musi walczyć strzały w chmurze,
Zanim zaczną kwitnąć róże
Na ogrzanej, świeżej ziemi!

Ale gdy zakwitną róże
Na ogrzanej, świeżej ziemi,
Wnet zapomnisz zimne burze,
Gdy zakwitną wonne róże.

Słońce-ć szaty promiennemi
Zajaśnieje jaśniej w chmurze,
Gdy zakwitną wonne róże
Na ogrzanej, świeżej ziemi!...

[TRIOLETY I, I, s. 452]

W innym utworze odnajdujemy konceptualizację, w której *róża* postrzegana jest jako kwiat kwitnący w maju:

Nareszcie faun ją dopadł: ręka twarda, duża,
Kowana w złotej miedzi, powala na zielska
Dziewczynę, uśmiechniętą jak majowa róża

[KOSMATY FAUN ZA NIMFĄ BIEGNIĘ JASNOUDA, V, s. 156]

Wiersz ELEGIA eksponuje cechę ‘kwitnie do jesieni’:

Pożółkły pola, wiatr jesienny wieje
 I tarza w pyłe zwiędłe kwiecie róży
 [ELEGIA TYŚ JESZCZE MŁODY!, I, s. 369]

W języku, co ciekawe, nie występują skonwencjonalizowane fakty eksponujące czas kwitnienia *róży*, choć z ustaleń Doroty Piekarczyk wynika, że cechy związane z tą subramą są relewantne w językowym obrazie *róży* i innych kwiatów [Piekarczyk 2004: 77-80].

Mimo iż róże kwitną od wiosny do jesieni, to kojarzone są przede wszystkim z tą porą roku, kiedy przyroda budzi się do życia. Dorothea Forstner podaje, że róża zajmuje pierwsze miejsce wśród kwiatów, które w cyklach pór roku wyobrażają właśnie wiosnę. Związek róży z wiosną szczególnie widoczny jest w kulturze południowoeuropejskiej: „W krajach południowych już od kwietnia róża rozwija się z taką bujnością, którą trudno nam, mieszkańcom Europy Środkowej, sobie nawet wyobrazić. Wspina się wysoko na pinie, aby jak wodospad rozrzucać bogactwo swego kwiecia. Pokrywa ściany domów, tworzy altany i przejścia arkadowe. Rzeczywiście zachwycający obraz wiosny!” [Forstner 2001: 191]. Wiosna ewokuje odradzanie się przyrody, rozwijanie zieleni, rozkwitanie drzew i kwiatów. Rośliny są wtedy świeże, młode i czyste. I właśnie takie wyobrażenie świeżo rozkwitłej róży uzasadnia konotację ‘młodości’:

Więc i szwaczka rozkwitłszy jak róża,
 Strojna w wszystkie młodości ponęty,
 [SZWACZKA, I, s. 335]

A tylko nam smutki
 Wciąż ryją z młodości róż
 Odartą skroń.

[FANTAZJE WIOSENNE, PRZYJŚCIE WIOSNY I, I, s. 432]

W obrębie tej subramy mieści się także cecha ‘szybko przekwita’, motywowana krótkim czasem kwitnienia rośliny. Otwiera ona miejsce konotacji ‘przemijania’:

Och! przeminął dzień ten wiosny,
 Wicher rozwiął kwiat różany,
 A nad groby, nad kurhany
 W ryk rozszalał się radosny
 I połamał kwiat bezlistny.
 [NA DZIEŃ 3 MAJA, I, s. 384]

Konotację tę dodatkowo wspierają cechy związane z realnymi własnościami kwiatu sprawiającymi, że róża postrzegana jest jako roślina o płatkach delikatnych, cienkich i kruchych, podatnych na zniszczenie. Cecha ‘szybko przekwita’ nie uszła uwagi już starożytnych. Pliniusz Starszy pisał: „Kwiaty i zapachy natura zrodziła na krótki okres; powinno to być przestrożą dla ludzi, że to, co przepięknie kwitnie [to jest róże, lilie, fiołki], szybko też więdnie”⁸.

Przedstawione powyżej analizy pokazują, że konotacje róży aktualizowane w poezji Kasprowicza odwołują się do cech skonwencjonalizowanych. Należą tu konotacje ‘piękna’, ‘szczęścia’, ‘radości’, ‘cierpienia’. Do konotacji kulturowych należy także cecha ‘miłości’, choć nie jest ona ujęzykowiona. Na semantyczny obraz róży wykreowany przez poetę składają się także konotacje tekstowe, które są rozwinięciem cech utrwalonych w języku lub też stanowią efekt różnych modyfikacji znaczeniowych. Do tej grupy można zaliczyć np. cechy ‘zmysłowości’, ‘namiętności’, ‘pożądania’, ‘grzeszności’, ‘śmierci’; jak też ‘czystości’, ‘niewinności’, ‘zdrowia’, ‘energii życiowej’, ‘witalności’, ‘życia’. Widać zatem wyraźnie, że róża konotuje treści ambiwalentne i taki jej ogólny obraz, będący efektem długiej tradycji kulturowej, obecny jest także we współczesnym języku.

Literatura

- Bartmiński J., 1993, *O profilowaniu i profilach raz jeszcze*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, (red.) J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin, s. 269-275.
- Bartmiński J., Tokarski R., 1993, *Definicja semantyczna czego i dla kogo?*, [w:] *O definicjach i definiowaniu*, dz. cyt., s. 47-61.
- Biblia Tysiąclecia*, 1980, Poznań – Warszawa.
- Dąbrowska A., 2002, *Symbolika barw i światła w Hymnach Jana Kasprowicza*, Bydgoszcz.
- Forstner D., 2001, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa.
- Gross R., 1990, *Dlaczego czerwień jest oznaką miłości*, Warszawa.
- Impelluso L., 2003, *Natura i jej symbole. Rośliny i zwierzęta*, Warszawa.
- Kopaliński W., 2006, *Słownik symboli*, Warszawa.
- Krasn-Krasnowolski A., Galle H., 1928, *Słownik frazeologiczny. Poradnik dla piszących*, Warszawa.
- Krenz M., 2005, *Średniowieczna symbolika wirydarzy klasztornych*, Kraków.
- Nagórko A., 1988, *Problem konotacji semantycznych w opisie przymiotników*, [w:] *Konotacja*, (red.) J. Bartmiński, Lublin.

⁸ Historia naturalis XXI 1, cyt. za D. Forstner 2001: 191.

- NKPP – Krzyżanowski J., Świrko S. (red.), 1969-1978, *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych*, Warszawa.
- Osiński A., 1812, *Słownik mitologiczny, Z przyłączeniem Obrazo-pismu (Iconologia)*, Warszawa.
- Pajdzińska A., Tokarski R., 1996, *Językowy obraz świata – konwencja i kreacja*, „Pamiętnik Literacki”, z. 4, s. 143-158.
- Piekarczyk D., 2004, *Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata*, Lublin.
- Seibert J., 2007, *Leksykon sztuki chrześcijańskiej. Tematy, postacie, motywy*, Kielce.
- SF – Skorupka S., 1989, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Sikora I., 1987, *Symbolika kwiatów w poezji Młodej Polski*, Szczecin.
- Spólnik A., 1990, *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*, Wrocław – Łódź.
- Słownik języka polskiego*, 1861, (red.) M. Swil-Orgelbrand, Wilno.
- Słownik języka polskiego*, 1958-1969, (red.) W. Doroszewski, Warszawa.
- Tokarski R., 1995, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.
- Tokarski R., 2004, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin.
- Wierzbicka A., 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor.

Summary

Conceptualisations of the rose in poetry by Jan Kasprowicz

The paper is an attempt to present a semantic description of the rose picture created in poetic texts by Jan Kasprowicz. The analyses show that the connotations of the rose actualized in Kasprowicz's poetry refer to conventionalized characteristics. Such are connotations of 'beauty', 'happiness', 'joy' and 'suffering'. The 'love' characteristic also belongs to cultural connotations: however, no linguistics data confirm it. The semantic picture of the rose also comprises textual connotations, which are development of characteristics retained in the language or result from various semantic modifications. The following are examples of characteristics belonging to the group at issue: 'sensuality', 'passion', 'desire', 'sinfulness' as well as 'purity', 'innocence', 'health', 'energy', 'vitality', 'life'. It is clearly noticeable that the rose connotes ambivalent content and such a general picture, resulting from a long cultural tradition, is also present in the contemporary Polish language.